

90 lat temu na ekrany kin trafił „Pieśniarz Warszawy” z Eugeniuszem Bodo w roli głównej

Publikacja: 24.02.2024 [Wiadomości](#), [Artykuły historyczne](#)



Eugeniusz Bodo jako Julian Pagórski w jednej ze scen filmu. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

90 lat temu, 24 lutego 1934 r. odbyła się premiera filmu „Pieśniarz Warszawy” w reżyserii Michała Waszyńskiego. „To jedna z najciekawszych postaci polskiego kina międzywojennego. Reżyser, który zdecydowanie wyprzedził swój czas” – mówi PAP filmoznawca dr Łukasz Jasina.

„Już taki jestem zimny drań...” – śpiewa Eugeniusz Bodo, czyli filmowy Julian Pagórski – pochodzący z dobrze sytuowanej rodziny, uwielbiający zabawy i beztrudne życie hulaka, który wbrew woli rodziny, zostaje ulicznym śpiewakiem. Fabuła zrealizowanego przez Michała Waszyńskiego filmu „Pieśniarz Warszawy” nie jest zanadto skomplikowana. Pagórski zakochuje się w pięknej Zosi (Barbara Gilewska). Niechętny stemplowi Juliana stryjek Eustachy (Michał Znicz), sprzeciwia się temu związkowi, obmyślając intrygę, która w ostateczności przyniesie zaskakujący finał.

„Przebieranka, polegająca na tym, że ktoś udawał kogoś, kim w rzeczywistości nie był” – charakteryzował częsty motyw w przedwojennym polskim kinie pisarz Stanisław Janicki. „Polski film dźwiękowy obrodził piosenką filmową. Mało powiedzieć: piosenką, prawdziwymi przebojami, które (...) trafiły pod strzechy” – ocenił filmoznawca.

Na skutek wojennej zawieruchy przetrwało nieco ponad 50 minut filmu. Wystarczy to jednak by ocenić, jaki wpływ wywarł na przedwojenne kino, a tego należy upatrywać przede wszystkim w wykonywanych przez Bodo piosenkach i osobie samego reżysera, postaci niezwykle barwnej, której historia znakomicie nadaje się na oddzielny film.

Waszyński doceniał talent Warsa i często z nim współpracował, a pracy w przedwojennej polskiej kinematografii miał bardzo dużo. Dość powiedzieć, że w latach 1929-39 nakręcił 40 filmów. „Moją dewizą jest nie wychowywać, lecz dawać rozrywkę. Ważne jest przede wszystkim powodzenie filmu u szerokiej publiczności” – mówił w 1961 r. w rozmowie z „Filmem”.

Oprócz wspomnianego na początku „Już taki jestem zimny drań” piosenkami wykonywanymi w „Pieśniarzu...” są przede wszystkim – „Tylko z tobą i dla ciebie” oraz „Zrób to tak”. Wszystkie skomponował Henryk Wars – można powiedzieć – etatowy kompozytor hitów filmowych przedwojennego kina. „Miłość ci wszystko wybaczy” (z filmu „Szpieg w masce”, 1933 r.); „Sex Appeal” (z filmu „Piętro wyżej”, 1937); „Umówiłem się z nią na dziewiątą” („Piętro wyżej”); „Już nie zapomnisz mnie” („Zapomniana melodia”, 1938 r.); „Ach, śpij kochanie” („Paweł i Gawel”, 1938 r.) oraz „Ach, jak przyjemnie” (z filmu „Zapomniana melodia”). Utwory jego kompozycji śpiewały największe gwiazdy przedwojennego kina, jak Adam Aston, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśa i Aleksander Żabczyński. W ślad za gwiazdami filmu, śpiewała je również polska przedwojenna ulica. Zresztą nie tylko przedwojenna, wiele z tych utworów wykonywano także po wojnie.

Waszyński doceniał talent Warsa i często z nim współpracował, a pracy w przedwojennej polskiej kinematografii miał bardzo dużo. Dość powiedzieć, że w latach 1929-39 nakręcił 40 filmów. „Moją dewizą jest nie wychowywać, lecz dawać rozrywkę. Ważne jest przede wszystkim powodzenie filmu u szerokiej publiczności” – mówił w 1961 r. w rozmowie z „Filmem”.

„To jedna z najciekawszych postaci polskiego kina międzywojennego. Reżyser, który zdecydowanie wyprzedził swój czas i myślę, że gdyby nie wybuch wojny, miałby szansę zostać jednym z najważniejszych polskich reżyserów XX w.” – ocenił w rozmowie z PAP Łukasz Jasina. Zdaniem filmoznawcy Waszyński „był twórcą, który potrafił realizować się we wszystkich przedwojennych gatunkach filmowych, a jednocześnie bardzo ciekawą osobą, zszącąc w sobie tragizm polsko-żydowskich dziejów”.

CZYTAJ TAKŻE



80 lat temu w sowieckim łagrze zmarł Eugeniusz Bodo, gwiazda przedwojennego kina

międzywojennego” – zaznaczył filmoznawca.

Warto w tym miejscu wspomnieć o zrealizowanym przez niego w 1937 r. filmie „Dybuk”. Był to oparty na dramacie Szymona An-skiego pierwszy w Polsce film nakręcony w języku jidisz. „Dybuk” jest dziś, obok `Dekalogu` Kieślowskiego, najczęściej analizowanym na świecie filmem polskim. To nie tylko film uchodzący za najwybitniejszy film żydowski w historii, ale być może najwybitniejszy film, jaki powstał w Polsce przed 1939 r.” – ocenił Lubelski.

Nie był to pierwszy i nie ostatni raz, kiedy Waszyński koloryzował swój życiorys. Można powiedzieć, że od tego momentu dotychczasowy reżyser kina, zaczął reżyserować również własne życie.

Biografia Waszyńskiego nie ogranicza się jednak jedynie do polskiego kina przed 1939 r.

Reżyser 10 grudnia 1941 r. zaciągnął się do Armii Andersa, z którą przeszedł szlak bojowy od Syberii, przez Bliski Wschód, aż do Włoch. Podczas bitwy pod Monte Cassino (1944) był członkiem wojskowej ekipy filmowej. Efektem tych doświadczeń był film „Wielka droga” (1946). Po wojnie Waszyński został we Włoszech i ożenił się z tamtejszą księżną, co sprawiło, że sam zaczął przedstawiać się jako arystokrata. Osoby z jego ówczesnego środowiska nie miały dużej wiedzy o jego przedwojennym życiu.

CZYTAJ TAKŻE



W "Iluzjonie" pokaz filmu „Wielka droga”, w którym zagrała żona gen. Andersa

reżysera teatralnego Jewgienija Wachtangowa w Moskwie” – czytamy w biografii Waszyńskiego „Człowiek, który chciał być księciem”, autorstwa Samuela Blumenfelda.

Nie był to pierwszy i nie ostatni raz, kiedy Waszyński koloryzował swój życiorys. Można powiedzieć, że od tego momentu dotychczasowy reżyser kina, zaczął reżyserować również własne życie. „Gdyby wszystkie wykonywane wówczas przez niego prace zaliczyć do okresu, w którym był również asystentem i chłopcem na posyłki Wiktora Biegańskiego (nigdzie zresztą nie ma o nim wzmianki), Waszyński musiałby mieć dar pojawiania się w kilku miejscach naraz, by uprawomocnić tak obfitującą w poszczególne etapy” – dodaje Blumenfeld.

Postrzegano go jako polskiego katolika, arystokratę, który mieszka w rzymskim pałacu i jeździ drogami, luksusowymi samochodami. Nowy Waszyński, czyli od ślubu popularny „Il Principe”, korzystał z życia całymi garściami. Obracał się wśród wyższych sfer towarzyskich, zdobywał znajomości i kontakty. Nikt nie weryfikował jego coraz bardziej wyszukanych opowieści o byciu potomkiem polskiej rodziny królewskiej, czy zniszczonym podwarszawskim pałacu. Nie bez znaczenia był tu również jego homoseksualizm, który o ile wówczas był we Włoszech poddany ostracyzmowi, to w środowiskach arystokratycznych odbierany był łagodniej. Jednocześnie w obawie przed zdemaskowaniem, starał się stronić od towarzystwa polskiej emigracji.

W 1952 r. asystował Orsonowi Wellesowi podczas kręcenia „Otella”. Później zajął się produkcją filmów. To jemu przypisuje się odkrycie talentu Audrey Hepburn, Sofii Loren i Claudii Cardinale. Produkcował m. in. w Hiszpanii i we Włoszech, często współpracując z amerykańskimi wytwórniami. Miał swój udział w tak słynnych filmach, jak „Rzymskie wakacje” (1953), „Cyd” (1961) oraz „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (1964).

W 2017 r. premierę miał film o nim zatytułowany „Księżę i dybuk”, w reż. Elwiry Niewiery i Piotra Rosołowskiego. Obraz opowiadający historię Waszyńskiego wygrał konkurs w sekcji Venice Classics - Best Documentary on Cinema, podczas 74. festiwalu w Wenecji.

OGLĄDAJ RÓWNIEŻ



Film "Księżę i dybuk" Niewiery i Rosołowskiego nagrodzony na MFF w Wenecji

1965 r. w Madrycie. Kilka dni później 24 lutego na łamach „Variety” ukazał się nekrolog o treści: „Księżę Michał Waszyński, producent filmowy, w wieku sześćdziesięciu lat zmarł na atak serca 20 lutego w Madrycie”.

Urodzony w 29 września 1904 r. w Kowlu na Wołyniu, w niezbyt zamożnej rodzinie ortodoksyjnych Żydów Mosze Waks, umierał we frankistowskiej Hiszpanii, jako polski, katolicki ksiądz. Trudno nie odnieść wrażenia, że historia życia Waszyńskiego, to nie tylko historia filmowca, ale i historia filmowa. Tyle szczęścia nie miał jednak jeden z jego ulubionych aktorów, odtwórca głównej roli w „Pieśniarzu Warszawy” Eugeniusz Bodo, który zmarł podczas wojny w sowieckiej niewoli. (PAP).

NAJNOWSZE



MKIDN: wyniki naboru do „Narodowa kolekcja sztuki współczesnej”

MKIDN: wyniki naboru do „Kultura ludowa i tradycyj

Szef MKIDN: spieszmy się odbudować Pałac Saskieg

Do środy można przesyłać do Literackiej Nagrody Wł

Czytelników

Teresa i Andrzej Starmach

medalami Gloria Artis; kol

przekazali kolekcję publicz

muzeum

NAJPOPULARNIE

01
2 lutego: Święto Ofiaro

Pańskiego - Matki Bożej

Gromnicznej

02
105 lat temu wybuchła

światowa

03
Środa Popielcowa rozp

Wielki Post

04
Kalendarium II wojny ś

05
42 lata temu wprowad

wojenny